

**AUTORSKA INTERDYSCYPLINARNA METODA EDUKACJI PRZEZ SZTUKĘ
JAKO ODPOWIEDŹ NA NOWE TRENDY W PEDAGOGICE EUROPEJSKIEJ
I PROBLEMY NA POLU POLSKIEJ EDUKACJI KULTURALNEJ**

Małgorzata Minchberg

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej
ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa, Polska
e-mail: m.minchberg@pole-sztuki.pl



ABSTRAKT

Teza. W nowoczesnej edukacji nauczanie przez sztukę i doświadczenie wypiera naukę przez zapamiętywanie. Autorska Interdyscyplinarna Metoda Edukacji przez Sztukę jest tego przykładem.

Omówione koncepcje. O istotnej roli sztuki w dzisiejszej edukacji mówią naukowcy i opisują ją angielskim akronimem STEAM (Science, Technology, Engineering, Art, Mathematics), w ślad za tym pojawiła się nowa idea - konektywizm.

Wyniki i wnioski. Skoro kluczem do sukcesu, zamiast posiadania i produkowania, jest tworzenie idei i pomysłów, należy przebudować metody nauczania i przywrócić poczesne miejsce edukacji kulturalnej i przedmiotom emocjonalnym, które pielęgnują kreatywność i wrodzone postawy twórcze. Zalecenia Komisji Europejskiej ds. Edukacji, które mają wcielać te idee, nie znajdują miejsca w kolejnych reformach systemu polskiej edukacji, ewentualnie istnieją jako martwe zapisy. Pozytywne zwiastuny edukacji przez sztukę zauważamy w oddolnych działaniach ludzi kultury i edukacji.

Oryginalność. Długoletnia praktyka na polu edukacji kulturalnej pozwoliła sformułować autorską Metodę Interdyscyplinarnej Edukacji przez Sztukę, która jest zgodna z nowymi trendami współczesnej pedagogiki i powstała w odpowiedzi na potrzeby wynikające z analizy stanu edukacji artystycznej, co znajduje rozwinięcie w tym artykule.

Słowa kluczowe: edukacja przez sztukę, edukacja artystyczna, edukacja kulturalna, reforma edukacji, krytyka, stan edukacji artystycznej, postawa twórcza, twórczość, metoda, STEAM, konektywizm.

A novel Interdisciplinary Method of Education through Art as an Answer to New Trends in European Education and the Problems of Polish Cultural Education

ABSTRACT

Argument. In contemporary education, learning through art and experience displaces learning by remembering. A Novel Interdisciplinary Method of Education by Art is good example for that.

Discussed concepts. Art is a very important issue for education today, and is widely discussed by scientists and researchers and called by the English acronym - STEAM (Science, Technology, Engineering, Art, Mathematics), which is followed by new education model - connectivism.

Results and conclusions. If the key to success is the creation of ideas, instead of possession and production, we should rebuild the methods of education and recover the important status of cultural education and emotional subjects, which look after our in-born creative behaviour. Recommendations of the European Commission state that all countries of Europe should include these ideas, but Poland pays only lip-service to them, and they are not implemented in reality. Fortunately, the inclusion of art education is found in the activities of people of culture and education (teachers, artists, entertainers).

Originality. I have carried out many projects that popularize science in the context of art. These projects combined the various branches of science, art, society and community groups. The more distant these connections were, the more educational effects became spectacular. The proven linking factor turned out to be art. Athletes run to the Zacheta National Gallery to experience the art of modern day football. Dancers in the halls of the National Museum in works of art sought a rhythm that was identical to the rhythm of music. Physicists dealt with the colour theory to revisit the optics through the prism of impressionist art. Many years of experience as an art educator allowed me to formulate my own Interdisciplinary Method of Education through Art, which follows new trends of European education and is an answer to problems of Polish cultural education, which will be found in this article.

Key words: education through art, art education, cultural education, criticism, state of art education, creative attitude, creativity, method of education, STEAM, connectivism

WSTĘP

Stereotypowy pogląd, że nauka i sztuka do siebie nie pasują, odchodzi w przeszłość. Nie tylko edukacja humanistyczna współbrzmi z osiągnięciami na polu sztuki, ale także edukacja przyrodnicza i artystyczna w rzeczywistości znakomicie się uzupełniają. Podkreśla to w swoich raportach Dyrekcja Generalna do spraw Edukacji i Kultury Komisji Europejskiej (EACEA, P9 – Eurydice, 2009). Wnioski i wytyczne, sformułowane w wyniku przeprowadzenia analizy tych raportów, trafiają do odpowiednich resortów państw Unii Europejskiej, także do Polski, w celu unowocześnienia i skorelowania systemów edukacyjnych.

Edukacja XXI wieku jawi się jako dążenie do nabywania przez uczniów umiejętności wyszukiwania, weryfikowania, a następnie wykorzystania zastanej i szeroko dostępnej wiedzy, która jest bazą do kreatywnego zastosowania. Nowoczesne edukowanie prowadzić ma do wykształcenia świadomości twórczej postawy, rozumianej jako dyspozycję do świadomego planowania życia, podejmowania decyzji i dokonywania wyborów przybliżających do osobistych celów życiowych, zgodnych z prawdziwą naturą i potrzebami każdego podmiotu. Co robić żeby...? A gdyby...? – to pytania o możliwości, które prowadzą do nowych perspektyw życiowych. Pozostając w postawie otwarcia na nowe – twórczej postawie, doceniamy przede wszystkim samoświadomość, odwagę, otwartość i odpowiedzialność za podjęte decyzje (E. de Bono, 2011)

Zmiany sposobów myślenia, o którym wspomina Małgorzata Olczyk, wpływają dziś na rozwój takich metod pedagogicznych, które będą kształtowały twórcze postawy: „Tradycyjna metoda myślenia zasadza się głównie na osądzie. Tradycyjne myślenie koncentruje się na rozpoznawaniu sytuacji standardowych i stosowaniu typowych rozwiązań. (...) Znaczna część myślenia powinna nadal podążać w tym kierunku, ale w zmieniającym się świecie rosnących możliwości istnieje również zapotrzebowanie na myślenie typu »co może być«. To myślenie kreatywne i konstruktywne, (...) które prowadzi do powstania rzeczy, które dotychczas nie istniały” (M. Olczak. s. 342). W tym kontekście naturalne staje się połączenie nauki i sztuki. W obydwu dziedzinach można dostrzec to samo abstrakcyjne, kreatywne myślenie, a postawy artystów i naukowców w obliczu wyzwania wyglądają podobnie.

Na tym gruncie narodziła się nowa teoria nauki STEAM, a za nią relatywnie nowy nurt w edukacji – konektywizm. Obydwie idee wciela autorska Interdyscyplinarna Metoda Edukacji przez Sztukę (IMEPS), która została opracowana w odpowiedzi na wytyczne nowoczesnej edukacji – nauki przez doświadczenie pogłębione przez emocjonalne przeżycia. Sztuka, przez swoją moc głębokiego przeżywania, jest skutecznym narzędziem do wcielania efektywnej edukacji niezależnie od wieku uczniów. Metoda powstała w odpowiedzi na najnowsze trendy w światowej pedagogice, ale również w odpowiedzi na obserwację niewydolnego systemu nauczania *przedmiotów emocjonalnych* w Polsce, co dokładniej opiszę w niniejszym artykule. Na zakończenie nakreślę autorską metodę IMEPS, która jest wdrażana w Zespole Żłobków m.st. Warszawy, a badania nad jej przydatnością właśnie trwają.

NOWE TRENDY W PEDAGOGICE

Na początku warto wspomnieć o dwóch zasadniczych dokumentach, które miały wpływ na obraz edukacji w Europie: słynnym Raporcie Rocarda (2007) i raporcie pod redakcją Ellen Hazelkorn (2015). Pierwszy z nich rekomendował więcej treści naukowych, co opisano angielskim akronimem STEM – Science, Technology, Engineering, Mathematics (nauki przyrodnicze, technologia i inżynieria, matematyka). Dokument odwoływał się do stale powiększającego się deficytu kompetencji naukowych i technicznych w społeczeństwach Europy. Przewidywano wówczas, że edukacja w coraz większym stopniu opierać się będzie na wiedzy. Po ośmiu latach od powyższego wydarzenia, po ukazaniu się jeszcze innego ważnego brytyjskiego raportu *All Our Futures* pod redakcją Kena Robinsona, dochodzi do pojawienia się raportu Hazelkorn, w którym można dostrzec do dziś aktualne idee edukacyjne. Wywnioskowano wówczas, że rozwój samej technologii nie jest w pełni efektywny. Kluczem do sukcesu, zamiast posiadania i produkowania, jest tworzenie idei i pomysłów. To wtedy kreatywność, innowacyjność, twórczość nabrały znaczenia.

Raport z 2015 r. rekomenduje stopniowe odchodzenie od edukacji STEM na rzecz znacznie szerszej idei – STEAM, która do nauk matematycznych, przyrodniczych i technicznych dołącza również element Art, czyli sztukę. Stary zestaw akademickich kompetencji, ustępuje pola uczeniu na drodze doświadczenia, a następnie tworzenia. Hazelkorn określa to jako uczenie się o nauce poprzez inne dziedziny i uczenie się o innych dyscyplinach poprzez naukę. Tak szeroka i interdyscyplinarna edukacja nie

może być realizowana tylko w przestrzeni szkolnej. Stąd zalecenie *otwierania się szkoły* – uczynienia z niej miejsca spotkania uczniów z przedstawicielami nauki, sztuki czy biznesu. Nauczycielami stają się inni ludzie, którzy włączają się w proces edukacyjny – rodzice, aktywiści, artyści.

Jeszcze z końcem XX wieku pojawił się termin *myślenia projektującego*, które składa obiekty i rzeczy razem, by stworzyć nową wartość (E. De Bono, *New Thinking for the New Millennium*, 1999). To na tym gruncie narodziła się wspomniana teoria nauki STEAM, a za nią relatywnie nowy nurt w edukacji – konektywizm. „Według Georga Siemensa i Stephena Downesa wiedza nie jest zbiorem faktów, ale relacji pomiędzy faktami. To nie zbiór zdań oznajmujących nam prawdy na temat Wszechświata, ale sieć skojarzeń, która łączy nasze doświadczenia i działania. Wiedza jest rozproszona w sieciach połączeń pomiędzy ludźmi, przedmiotami (np. książki), wirtualnymi miejscami w Internecie (jak choćby Wikipedia), czy urządzeniami (tzw. Internet rzeczy – *internet of things*). Nie ma tu miejsca dla jednej szkoły, jednego nauczyciela, jednego podręcznika...” (Centrum Nauki Kopernik w Warszawie). Żeby się uczyć, musimy się kontaktować poprzez sieć ludzi, organizacji i urzędów, przedzierać mozolnie przez sieci znaczeń i sensów. Z takiej perspektywy uczenie jest nie tyle gromadzeniem i zapamiętywaniem, ile podłączaniem się do sieci wiedzy, a następnie kreatywnym wykorzystaniem zdobytych informacji. W tym sensie twórczość nabiera nowego sensu. Twórczość nie manifestuje się tylko przez wytwór materialny, a objawia się postawą pełnej, permanentnej gotowości do procesu postrzegania i wytwarzania *nowego* niezależnie od dziedziny.

W tym świetle konfucjańską maksymę dydaktyczną należy rozszerzyć: *Powiedz, a zapomnę, pokaż, a zrozumieję, daj doświadczyć, zapamiętam, ...pozwól przeżyć, uwewnętrzną na zawsze*, bo doświadczenie aktu twórczego niezaprzeczalnie stanowi o mocy podejmowanych działań i skuteczności procesu nauczania. Interdyscyplinarne projekty, które przeprowadziłam zgodnie z tą ideą z dziećmi i młodzieżą, zrealizowane przy współpracy z różnymi instytucjami kultury i edukacji, przyniosły zaskakująco pozytywne efekty. Dzięki sztuce poszerzaliśmy świat doświadczeń i wiedzy także w innych dziedzinach. Tak narodziła się Metoda Interdyscyplinarnej Edukacji przez Sztukę, do czego powrócę w ostatniej części artykułu.

STAN EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ (EMOCJONALNEJ) W POLSCE A ZALECENIA UNII EUROPEJSKIEJ

Analizując stan edukacji kulturalnej w Polsce, należy zaznaczyć na wstępie, że szkolnictwo w tej dziedzinie jest rozbudowane i realizowane w przeróżny sposób ze względu na podstawowy podział – obligatoryjne szkolnictwo ogólnokształcące i specjalistyczne szkolnictwo artystyczne z wyszczególnieniem specjalizacji. Jeśli chodzi o to ostatnie, to sytuacja jawi się obiecująco, bo mamy wieloletnią tradycję wyspecjalizowanego szkolnictwa artystycznego (szkoły plastyczne, muzyczne, baletowe) oraz duży potencjał wykwalifikowanej kadry, której główny trzon stanowią edukujący artyści. Niestety edukacja artystyczna na poziomie ogólnym wygląda gorzej i boryka się z wieloma problemami. Można zaryzykować tezę, że im starsze dziecko tym kontakt ze sztuką staje się coraz bardziej ograniczony.

Dotychczasowa podstawa programowa, wbrew zaleceniom Rezolucji Parlamentu Europejskiego z 2009 r., umacniała od lat panującą hierarchię, że czytanie, pisanie i liczenie to najważniejsze umiejętności, które uczeń nabywa w szkole. W 1999 dyrektor generalny UNESCO zaapelował „do wszystkich podmiotów związanych z edukacją artystyczną i kulturalną o podjęcie środków, które zapewnią, że nauczanie przedmiotów artystycznych zajmie specjalne miejsce w edukacji każdego dziecka – od żłobków do ostatniej klasy szkół średnich. (...) Rola, jaką edukacja artystyczna odgrywa w zwiększaniu kompetencji młodych ludzi w XXI wieku, jest powszechnie doceniana w Europie. Komisja Europejska wystąpiła z projektem utworzenia Europejskiej Agendy Kultury, który w 2007 r. zatwierdziła Rada Unii Europejskiej. W Agendzie położono nacisk na wpływ edukacji artystycznej na rozwój kreatywności uczniów. Strategia współpracy krajów UE w zakresie edukacji i szkoleń w następnej dekadzie wyraźnie podkreśla znaczenie kompetencji kluczowych, w tym świadomości kulturalnej i kreatywności. (...) Rok 2009 był Europejskim Rokiem Kreatywności i Innowacji. Chodziło bowiem o umocnienie związku między świadomością kulturalną i kreatywnością. W roku tym poświęcono uwagę rozbudzaniu kreatywności artystycznej oraz kreatywności w innych dziedzinach, na wszystkich poziomach kształcenia. Parlament Europejski w Rezolucji z 2009 r. o studiach artystycznych w Unii Europejskiej przedstawił zalecenia dotyczące rozwoju edukacji artystycznej i wezwał do lepszej jej koordynacji w skali europejskiej” (*Arts and Cultural Education at School in Europe*, EACEA, P9 – *Eurydice*, 2009). Powyższy cytat informuje, że kraje wspólnoty europejskiej weszły w XXI wiek ze świadomością ważnej roli edukacji artystycznej i jej wpływu na kreatywność.

Jak zaznacza Krzysztof Szmidt w *Pedagogice twórczości* (s.19), europejskie idee rozwoju edukacji w kierunku umacniania i rozwoju kreatywności nie znalazły odbicia w działaniach polskich władz do spraw edukacji. „Wymóg rozwijania zdolności twórczych został na stałe wpisany do podstawy szkoły ogólnokształcącej, na drugim biegunie kształcenia coraz popularniejsze stają się treningi kreatywności dla menadżerów. Mimo to brakuje w rodzimej edukacji alternatywnych, wywodzących się z różnych tradycji i postaw teoretycznych, programów pomocy w tworzeniu. Terminy twórczość, kreatywność to pojęcia raczej używane jako atrapy w polskiej edukacji, gdzie operuje się modnym hasłem, a nie jego głębszym sensem” (Szmidt, 2013).

Realny obraz obligatoryjnej edukacji artystycznej, przygotowującej do kreatywnego myślenia, twórczości i odbioru wytworów kultury w drugiej dekadzie XXI wieku w Polsce jawi się następująco. Pierwszy okres edukacji formalnej, który nazwano zintegrowanym systemem nauczania, zakłada wprowadzanie przeróżnych treści i umiejętności przy wsparciu kompetencji plastycznych. Przedszkolaki i dzieci w klasach 1-3, zanim nauczą się pisać i poprawnie werbalizować, komunikują się ze światem za pomocą emocjonalnych środków, m.in. środkami wyrazu artystycznego (Popek, 2011). Przy odpowiednim prowadzeniu nauczyciela, czyli przekazywaniu wiedzy i umiejętności poprzez działania manualne i pozwolenie dziecku na nieskrępowaną kreację plastyczną, proces nauczania przebiega efektywnie i dynamicznie. Nieliczne placówki, rozumiejąc potrzebę rozwoju samodzielnej kreacji dzieci, decydowały się na realizację zajęć plastyki ze specjalistą już na tym wczesnym etapie edukacji.

Dziecko ze swoim potencjałem kreacji i naturalnie wrodzoną wyobraźnią, postrzega świat trójwymiarowo, niestety umiejętność ta wraz ze stopniem edukacji zanika.

W trakcie swojej pracy w polskich szkołach, prowadząc zajęcia rzeźbiarskie, zaobserwowałam smutne zjawisko. To samo dziecko, kiedy było 6-latką, bez skrepowania odpowiadało na wszelkie twórcze zadania przestrzenne. Niestety, jako 11-letni uczeń, zawężyło swoje projekty do płaskich wytworów formatu zeszytu A5.

Dziennik Ustaw nr 4, opublikowany 15 stycznia 2009 r. zawiera rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, w którym czytamy, że najważniejszym zadaniem szkoły podstawowej jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Nauczyciele powinni stwarzać uczniom warunki nabywania umiejętności wyszukiwania, porządkowania i wykorzystania informacji z różnych źródeł, z zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych, na zajęciach z różnych przedmiotów. Nasuwa się pytanie o tworzenie treści i szeroko pojętą kreację dzieci. Analizując zapisy podstawy programowej na przestrzeni ostatniej dekady odnosi się wrażenie, że to umiejętności znacznie mniej cenione.

W Polsce standardowo uczeń szkoły podstawowej uczęszcza na 30 godzin lekcji plastyki rocznie i tyle samo godzin lekcji muzyki. Edukacja w zakresie tańca i teatru jest całkowicie pomijana, ewentualnie wprowadza się ją w formie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Tymczasem w Europie przeznaczają się na przedmioty artystyczne średnio od 50-100 godzin rocznie. Polska, zakładając wspomniany próg godzinowy, mieści się w dolnych granicach normy. Najnowsza reforma edukacji z 2017 roku utrzymuje tę liczbę godzin. Zapisy unijne mówią o konieczności korelacji przedmiotów artystycznych z innymi dziedzinami nauki i wskazują na potrzebę współpracy nauczycieli różnych specjalności. W Polsce zjawisko współdziałania jest marginalne, zauważalne tylko przy pracy metodą projektową. Kolejnym zaleceniem UE jest uczenie przedmiotów artystycznych przy współpracy z instytucjami kultury, bo nic nie zastąpi kontaktu z oryginalnym dziełem sztuki. W nowej podstawie programowej z 2017 podkreśla się, że lekcje szkolne powinny być uzupełniane innymi formami zajęć, realizowanymi we wszystkich latach nauki plastyki. Wśród tych form wymienia się lekcje prowadzone w galeriach, muzeach, obiektach sakralnych i pracowniach twórców, zajęcia plenerowe, spotkania z artystami, udział w konkursach plastycznych oraz poznawanie zabytków. Faktycznie, ze względu na brak współpracy pomiędzy Ministerstwem Edukacji i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie wypracowano odpowiedniego systemu wsparcia w organizacji wyjść uczniów do muzeów czy filharmonii w ramach obowiązku szkolnego, ani żadne regulacje, dotyczące nadgodzin pracy nauczycieli, nie zostały wprowadzone. Może więc być to martwy zapis, tak jak realizacja zajęć artystycznych w zamykanych obecnie gimnazjach. Podstawa programowa dla gimnazjum zakładała obligatoryjnie tylko 30 godzin plastyki na trzy lata kształcenia, co zwykle odbywało się w pierwszej klasie. Potem uczeń miał prawo wyboru pomiędzy muzyką a plastyką w ramach tak zwanych zajęć artystycznych, więc swoją edukację wizualną mógł zakończyć w wieku lat 13.

Tylko *wybrańcy losu* mogą kontynuować naukę przedmiotów związanych ze sztuką na poziomie liceum. W liceum ogólnokształcącym uczeń może wybrać historię sztuki jako przedmiot przygotowujący do matury na poziomie rozszerzonym, w przeciwnym wypadku wienczy swoją edukację w zakresie przedmiotów artystycznych udziałem w rocznym cyklu, 1 godzina tygodniowo, w zajęciach pod nazwą wiedza o kulturze. Najczęściej prowadzą ten przedmiot nauczyciele języka polskiego,

jako uzupełnienie wiedzy humanistycznej, pomocnej w przygotowaniu do egzaminu dojrzałości. Pogłębia się na nich wiedzę w zakresie zjawisk kultury oraz jej historii, nie są to działania twórcze prowadzące do wzmacniania kreatywności. W szkołach zawodowych nawet takiej możliwości nie ma. Obraz dopełnia zjawisko metropolizacji. Dzieci z rejonów odległych od dużych miast i centrów kulturalnych mają utrudniony dostęp do korzystania z oferty instytucji kultury (Krajewski M., Schmidt F., 2014).

Najnowsza podstawa programowa w myśl reformy Anny Zalewskiej stawia silny nacisk na praktyczne działania ucznia w ramach lekcji plastyki i to napawa optymizmem. Nowa koncepcja podstawy programowej eksponuje ekspresję twórczą jako kluczowy element nauczania plastyki. Nie zwiększono jednak ilości godzin przeznaczonych na przedmioty artystyczne, co pozostawia nas nadal w ogonie krajów europejskich, zwłaszcza, że w 8 klasie nie przewiduje się tych zajęć w ogóle. W konsekwencji obniżone wymagania teoretyczne i brak czasu na wprowadzanie treści mogą jeszcze bardziej zepchnąć ten przedmiot na margines przedmiotów.

Według nowej reformy „plastyka rozbudza wrażliwość na piękno przyrody i wartości urzeczywistnione w dziełach sztuki, zachęca do indywidualnej i zespołowej ekspresji artystycznej, rozwija wyobraźnię twórczą i kreatywne myślenie abstrakcyjne, przydatne w każdej dziedzinie życia i w edukacji oraz kształci świadomość, że sztuka jest ważną sferą działalności człowieka i przygotowuje do świadomego korzystania z dorobku kultury” (www.men.gov.pl, 2017). Oprócz wzniosłych słów na wstępie, w dalszej części nowej podstawy programowej nie zamieszczono tak dokładnie opracowanych wytycznych dla nauczania plastyki, jak w przypadku muzyki. Wielu praktyków edukacji artystycznej podchodzi do tematu nowej reformy bardzo sceptycznie, wyrażając wiele obaw w kontekście obecnej dyskusji o wolności wypowiedzi artystycznej czy narodowym i historycznym wydzwieku edukacji humanistycznej, a przede wszystkim wydolności środków finansowych przeznaczanych na edukację (m.in. www.wiadomości.wp.pl/reformaedukacji, portal *Nie dla chaosu w szkole*). Warto zaznaczyć, że edukacja kulturalna w Polsce naznaczona jest niedoinwestowaniem finansowym, gdziekolwiek miałyby to miejsce.

Na koniec rozważań o systemowych rozwiązaniach, warto podkreślić, że pierwsze 3 lata życia to najistotniejszy czas dla prawidłowego wzrastania dziecka, to okres intensywnego rozwoju mózgu, doskonalenia ruchowego, to okres, w którym kształtują się postawy i osobowość człowieka (koncepcja E. Eriksona, 1997). Oznacza to, że w końcowym okresie przebywania w żłobku dziecko powinno czuć swoją niezależność, postrzegać siebie jako podmiot sprawczy, kontrolować własne ciało (P.G. Zimbardo, R.L. Johnson, V. McCann, 2010; M. Stawicka, M. Czub, 2005). Niestety polski system edukacyjny nie obejmuje tego okresu życia. Warszawskie placówki żłobkowe podlegają nie wydziałowi Oświaty a Biuru Pomocy i Projektów Społecznych.

W grudniu 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła *Komunikat w sprawie poprawy i modernizacji systemu edukacji, w tym zestaw działań mających na celu wspieranie krajów UE w zapewnianiu wysokiej jakości wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem oraz w dbaniu o innowacyjne i integracyjne systemy oświaty wysokiej jakości*. W warszawskich żłobkach zauważalne są już pozytywne zmiany.

Należy mieć zatem świadomość ważnej roli edukacji nieformalnej. Wzrost świadomości polskiego środowiska kultury o niewystarczającej edukacji artystycznej w szko-

łach naszego kraju spowodował oddolne działania ludzi związanych z kulturą i sztuką oraz zmiany w edukacji pozaszkolnej, wspieranej niekiedy przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wychodząc naprzeciw trudnościom szkół związanym z uczestnictwem w życiu kulturalnym, instytucje kultury inicjują na różne sposoby uzupełnienie okrojonej podstawy programowej przedmiotów artystycznych. Są to lekcje muzealne dla grup zorganizowanych z podziałem na grupy wiekowe, specjalne spektakle teatralne dla uczniów szkół na preferencyjnych warunkach, oferowanie uczniom włączania się w organizację przeróżnych imprez kulturalnych w ramach wolontariatu, co jednocześnie i uczy, i bawi. Instytucje kultury oferują warsztaty dla rodzin, dla mam z małymi dziećmi, oprowadzania kuratorskie, odczyty, prelekcje itp., ale to jest propozycja dla tych, którzy czują już potrzebę udziału w życiu kulturalnym.

Należy podkreślić wzrastającą rolę instytucji kultury, zwłaszcza muzeów, w edukacji kulturalnej i artystycznej. Główną przyczyną tego zjawiska jest brak odpowiedniej kadry nauczycielskiej w szkołach. Pożądani artyści i historycy sztuki, postrzegając uczenie jako tylko uzupełnienie swojej pracy twórczej lub nisko dochodowe hobby, nie garną się do trudnych warunków pracy w szkołach powszechnych. Nierzadko nauczycielem plastyki zostaje nauczyciel innej specjalności, któremu brakuje kilku godzin do pełnego pensum, więc decyduje się na krótki kurs, pozwalający na wykonywanie tego zawodu. Niestety cierpi na tym poziom edukacji, który przekłada się na niską świadomość społeczną w zakresie kultury i sztuki. Z tej przyczyny pojawiają się w polu kultury przeróżne oddolne działania animatorów i edukatorów. W głównej mierze podejmuje się środki edukowania do odbioru sztuki i najczęściej jako działania jednorazowe, które nie stanowią zastępstwa dla ciągłości edukacji szkolnej. Cieszy natomiast zjawisko, że topowe placówki kultury, takie jak Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Etnograficzne, otwierają się na siebie nawzajem, podejmując współpracę w ramach inkluzyjnej edukacji, która używa różnych metod i środków, gdzie sztuka, a nawet etnografia, znajdują swoje miejsce. W komunikacie Komisji Europejskiej z 30 maja 2017 r. pt. *Rozwój szkół i doskonały poziom nauczania warunkiem dobrego startu życiowego* czytamy o konieczności wspierania wybitnych nauczycieli i członków kadry kierowniczej, co rzeczywiście byłoby dobrym kursem dla pozytywnych zmian.

Ważnym narzędziem w nauczaniu są dziś media. Telewizja i radio to w szczególności przekazańniki treści popkulturowych i informacji bieżących. Powszechnie przez młodzież używany Internet jest nośnikiem wielu treści, gdzie nauka, popkultura i tzw. kultura wysoka przenikają się, tworząc ciekawy, acz niepokojący czasem konglomerat. Jest to istotny element w edukacji dzieci i młodzieży, którego nie można lekceważyć i do którego potrzeba fachowo podejść. *Współczesny człowiek jest otaczany przez technologię informacyjną. Cyfrowa przestrzeń edukacyjna może być uruchamiana w dowolnym momencie i miejscu, nie tylko wtedy, gdy sam uczący się intencjonalnie do niej wkracza. Może się w niej znaleźć „mimo woli”* (J. Juszczyk-Rygałło, s.185-196).

EDUKACJA PRZEZ SZTUKĘ

Dynamika zmian w polu kulturowym wyprzedza zmiany prawne i polityczne. Przez wiele lat polityka państwa niewystarczająco wspierała rozwój kultury. Brak stałego finansowania przekładał się na prowizoryczność oddolnych działań i po-

strzeżenie edukacji artystycznej z *przymrużeniem oka*, co skutkowało obniżaniem się świadomości społecznej wagi kultury i sztuki. Sytuacja edukacji artystycznej w Polsce obrazuje ogólną sytuację kulturalną w naszym kraju. Brak wsparcia ze strony państwa dla środowiska artystów (choćby brak systemu emerytalnego i ubezpieczeń dla artystów) przekłada się na traktowanie kultury i sztuki jako zbędnej strefy życia społecznego, obciążającej budżety. Pomimo tego zjawiska, sztuka i działania kulturalne często wykorzystuje się do promocji i tworzenia własnego wizerunku, co w opisanej sytuacji, jest zjawiskiem kuriozalnym. W tej sytuacji wychowywanie świadomych odbiorców kultury i sztuki jeszcze bardziej nabiera znaczenia.

Pomimo licznych trudności, o których był mowa wcześniej, dokonuje się proces zmian w polskim polu edukacji. Dzięki twórczym nauczycielom, aktywistom i artystom, przy wsparciu instytucji kultury i nauki dochodzi do nauczania przez sztukę, co wdrażane jest głównie na drodze realizacji projektów artystyczno-edukacyjnych. W nowym stylu edukacji ważne jest doświadczenie, a sztuka i twórczość stają się sposobem przekazywania wiedzy i umiejętności.

Osobiście jako artystka i przedstawicielka nowego modelu edukacji STEAM w swych działaniach edukuję przez sztukę i do odbioru sztuki. Od lat wychowuję świadomych odbiorców kultury, aby czynić świat bardziej przyjaznym i zrozumiałym. Projekty, które zrealizowałam, łączyły różne dziedziny nauki, dyscypliny sztuki, grupy społeczne i środowiska. Im bardziej odległe były te połączenia, tym bardziej spektakularne stawały się efekty edukacyjne. Sportowcy biegali do Narodowej Galerii Zachęta, aby doświadczać sztuki współczesnej traktującej o piłce nożnej. Tancerki w salach Muzeum Narodowego w dziełach sztuki plastycznej poszukiwały rytmu, który okazywał się tożsamym z rytmem w muzyce. Fizycy zajmowali się teorią koloru, aby zobaczyć na nowo optykę przez pryzmat twórczości impresjonistów. Pracując na wszystkich etapach edukacji szkolnej zobaczyłam, że w rozwoju kreatywności i wrażliwości na sztukę najlepsze efekty przynosi możliwie wczesne osvajanie z kulturą, sztuką współczesną i instytucjami kultury. Taka wypracowana baza jest w późniejszym okresie edukacji dziecka skutecznym gruntem dla jego umiejętności chętnego odbioru kultury i sztuki.

Jeśli za Markiem Runco stwierdzimy, że wszyscy jesteśmy zdolni do twórczych zachowań, a twórczy potencjał, rozumiany jako konstruowanie nowych i oryginalnych interpretacji własnych doświadczeń jest immanentnie wpisany w ludzką naturę, znajdziemy się o krok od wyjaśnienia sensowności wprowadzania Interdyscyplinarnej Metody Edukacji przez Sztukę. Celem nadrzędnym pracy tą metodą jest gromadzenie wielorakich doświadczeń, które przez szeroką eksplorację prowadzą do indywidualnych i świadomych wyborów.

IMEPS (Interdyscyplinarna Metoda Edukacji przez Sztukę) używa różnych technik, które wypływają z własnych doświadczeń i wspierają się na teoriach i metodach znaczących pedagogów. Edukacja inkluzyjna koncentruje się na dziecku, jego potrzebach i indywidualnych możliwościach bardziej niż na programach nauczania, co zdecydowanie zwiększa szanse edukacyjne każdego dziecka. „Jedynie myślenie kategoriami uczeń, bez jego przymiotnikowego dookreślenia, może zbliżyć nas do akceptacji wynikającej nie tyle z obowiązującego prawa, co z wewnętrznego przekonania. Inkluzja jako zasada powszechna i pełna, daje nadzieję na jedność pedagogiki w realizacji jej podstawowych celów – kształcenia i wychowania” (Chrzanowska, 2014, s. 112).

Aby przejść do technicznych szczegółów metodycznych, nie sposób pominąć sposobu podejścia do podmiotu działań edukacyjnych, o czym wyjątkowo klarownie wyraża się Janusz Korczak, który sformułował trzy podstawowe prawa dziecka, z których trzecie jest fundamentalne przy stosowaniu *Interdyscyplinarnej Metody Edukacyjnej*: 3. *Prawo dziecka, by było tym, czym jest* (J. Korczak).

Praca z grupami, niezależnie od wieku, przebiega na trzech płaszczyznach: poznawczej, aktywnie doświadczalnej i emocjonalnej. One muszą współistnieć i wzajemnie się uzupełniać. Warsztaty twórcze realizowane są w oparciu o niedyrektywną metodę pracy, wykorzystującą dynamikę przestrzeni, dźwięku i obrazu, przy uwzględnieniu naturalnej dynamiki i energii uczestników. W trakcie zajęć ważny jest proces a nie cel. Podążanie za grupą i jej naturalną dynamiką jest fundamentem tej metody, która łączy dyscypliny sztuki, otwiera na doznania, wzbogaca w doświadczenia. Wprowadzana możliwie wcześnie pozwala cieszyć się z jeszcze nieutraconego przez dziecko prawa do bycia ze sztuką, w otwarciu na otaczający świat, ludzi i nadchodzące doświadczenia, aby w przyszłości mogło świadomie uczestniczyć w świecie kultury a nawet ją współtworzyć. Na późniejszych etapach edukacji, wdrażana nawet w dorosłości, przywraca postawę twórczą, czyli stan permanentnego zadziwiania światem, nierutynowego postrzegania, gotowości do podejmowania nowych wyzwań i stałego redefiniowania pojęć. W tej metodzie improwizacyjnej nie ma złych rozwiązań, każde traktowane jest jako nowe, osobiste, wzbogacające doświadczenie. Dużą rolę odgrywa inwencja twórcza i autonomia pedagoga prowadzącego, bo to jego partnerska energia jest czynnikiem wyzwalającym, a jego autentyczność w działaniu jest kluczowa.

IMEPS nie dzieli na dziedziny i przedmioty, a wykorzystuje w pracy edukacyjnej symultanicznie wszystkie zmysły. Człowiek od narodzin czuje, słyszy, widzi, porusza się jednocześnie. W placówkach edukacyjnych prowadzi się oddzielne zajęcia z rytmiki, plastyki czy teatru, a przecież w realnym życiu nie ma podziału na dyscypliny. „Ścisłe współdziałanie poszczególnych narządów zmysłów, czyli ich integracja, jest tak ważne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka, iż niezbędne jest rozpatrywanie ich jako jednego wspólnego układu narządów zmysłowe” (V. F. Mass, 2007). *Interdyscyplinarna Metoda Edukacyjna przez Sztukę* scala różne dziedziny w płynnym działaniu artystycznym, które jest ścieżką do nauki i wzrastania. Idea edukacyjna przez sztukę do sztuki ustępuje miejsca idei nauki przez sztukę. Wprowadzana od wczesnego dzieciństwa może stać się odpowiedzią na wyzwania współczesnej edukacji w dynamicznie zmieniających się warunkach naszego życia, wśród wciąż nowych osiągnięć cywilizacyjnych. Uświadomione, refleksyjne, polisensoryczne i organoleptyczne doznawanie świata staje się w XXI wieku wyzwaniem dla placówek edukacyjnych, potrzebą i koniecznością dla harmonijnego rozwoju dziecka żyjącego w cywilizacji cyfrowej.

W świetle najnowszych badań neurodydaktyków, działania artystyczne powinny być ścieżką, dzięki której wdrażane są inne zadania edukacyjne. „Aktywność twórcza jest niezbędnym warunkiem funkcjonowania we współczesnym świecie – ze względu na ciągłe zmiany, duże tempo życia, młody człowiek musi wykazywać się dużą kreatywnością, oryginalnością myślenia. Dzieciństwo to okres największej podatności człowieka na oddziaływania kształtujące i wychowawcze, dlatego też aktywność twórcza powinna być kształtowana, rozwijana od najmłodszych lat” (Moneta, 2015).

Podstawą metodyczną jest tutaj improwizacyjna zabawa. „Dla dziecka zabawa jest jednocześnie pracą nad własnym samodoskonaleniem, czego oczywiście nie pojmujemy” (von Wege, 2005). W pracy z dorosłymi tą metodą również wykorzystuje się wszelkie formy nieskrępowanej zabawy, aby w ten sposób dojść do wyzwolenia, nierzadko zahamowanego, procesu twórczego. „Proces uczenia się polega na powstawaniu w mózgu uprzywilejowanych połączeń neuronalnych dla obiegu informacji oraz na zmienianiu siły wiązań między synapsami. Praca całego naszego ciała podlega funkcjonowaniu mózgu, a mózg działa według systemu eliminacyjnego i przetwarza jedynie skrupulatnie wyselekcjonowane przez ten system informacje, które docierają do człowieka poprzez zmysły. Zatem percepcja wobec napływających informacji do człowieka skupia się na tych bodźcach zmysłowych, które są w ocenie mózgu pod jakimś względem interesujące” (Żylińska, 2013). Pracując *Interdyscyplinarną Metodą*, wykorzystującą naturalne zdolności każdego z uczestników, podkreśla się powiązanie sztuki i jej różnych dyscyplin (muzyki, plastyki, ruchu) z zabawą, pielęgnując w ten sposób wrodzony potencjał kreatywności. Prowadzący zajęcia nie wyznacza uczestnikom zadań. Jest tylko na początku moderatorem zabawy. Jego celem jest oddanie inwencji podmiotowi, który przejmuje w trakcie zabawy rolę lidera.

Metoda zabawy improwizacją to także czas aktywnego słuchania muzyki w otoczeniu dzieł sztuki. Poleca się odbywanie warsztatów i zajęć w obiektach kultury, takich jak galeria sztuki, muzeum, filharmonia, opera, teatr itp. Dla najmłodszych może to być tylko bycie w okolicznościach sztuki, ale to ważny etap, pozwalający na osvajanie z miejscami kultury, by w przyszłości świadomie ją odbierać. W wieku 2-4 lat następuje proces akulturacji, kiedy pomimo niewielkiej świadomości otoczenia, dziecko nabywa pewnych upodobań estetycznych. Metoda celowo buduje środowisko estetycznego wychowania, dobierając odpowiednie narzędzia i środki. Zajęcia są tak opracowane, aby połączyć wszystkie obszary rozwoju bez względu na wiek podmiotu procesu edukacji. Przez sztukę i twórczość w różnych dyscyplinach nabywać można informacje i umiejętności z różnych dziedzin, stopniuje się tylko poziom trudności i zakres wiadomości. Nie zmienia to faktu, że zawsze podczas zajęć następuje integracja wszystkich zmysłów.

Wykorzystując IMEPS w placówkach wychowawczo-edukacyjnych, w przeciwieństwie do dotąd stosowanych metod wychowania artystycznego, gdzie prowadzone jest umuzykalnienie i oddzielne zajęcia plastyczne, dzieci zdobywają umiejętności i wiedzę z zakresu teorii muzyki i plastyki jednocześnie. Edukacja muzyczna poszerzona zostaje o elementarne podstawy z dziedziny plastyki, aby zadbać o holistyczny rozwój dzieci. Dźwiękowi zawsze towarzyszy znak plastyczny i kolor, a doznania pogłębione zostają o gest. Przez szkolenia warsztatowe dla kadr wychowawczych, wzbudzona zostaje kreatywność nauczycieli, co przekłada się na efekty ich pracy. Każdy edukator może wprowadzać interdyscyplinarne działania do swojej pracy, bo główną zasadą jest *im prościej tym lepiej*. Środki realizacji, które proponuje metoda są zminimalizowane do przedmiotów i warunków określających otoczenie, w którym toczy się proces edukacyjny. *Minimum środków maksimum wyrazu* to zasada wytyczająca efekty pracy bez względu na dyscyplinę, jaką podejmie moderator wydarzenia edukacyjnego. Edukowanie ściśle w odpowiedzi na potrzeby odbiorcy, w oparciu o moc emocjonalną sztuki, w otwarciu na proces, a nie efekty to cechy charakterystyczne Interdyscyplinarnej Metody Edukacji.

Metoda kładzie duży nacisk na współdziałanie i rozwój osobisty kadr pracujących z dziećmi i młodzieżą. Sztuka, niezależnie od tego, czy jest praktykowana biernie, czy czynnie, jako komunikat, jako forma przekazywania emocji zmienia relacje między dzieckiem a dorosłym (H. Arendt, 1994). Za Heleną Redlińską warto widzieć środowisko wychowawcze jako zespół warunków, wśród których bytuje jednostka i czynników przekształcających jej osobowość, oddziałujących stale lub przez dłuższy czas. Oprócz ludzi, mających bezpośredni wpływ na wychowanie, istotną rolę w tym procesie odgrywa środowisko estetyczne, jakim dziecko jest otoczone. Nie tylko warunki akceptacji i bezpieczeństwa będą miały znaczenie, ale także rodzaj muzyki, przedmioty, obrazy z jakimi dziecko się styka. Nie istnieje pojęcie *za wcześnie* na kontakt dziecka ze sztuką. Dzięki zastosowaniu IMEPS kultura staje się naturalnym środowiskiem wychowania.

„Wychodząc z konstruktywistycznego modelu uczenia się, można wnioskować, że do odpowiedniego skonstruowania środowiska kształcenia niezbędne są dwa czynniki: aktywność jednostki i społeczny charakter uczenia się” (Klus-Stańska, 2009, s. 483), dlatego tak ważna w IMEPS jest synergia społeczna czyli współpraca, kooperacja, współdziałanie. Połączenie różnych dziedzin twórczości i potencjału postaw twórczych uczestników edukacyjnego przedsięwzięcia daje zwielokrotniony efekt, który jest wypadkową wielu czynników – zaangażowania grupy, potencjału uzdolnień, wykorzystania otwartości postaw twórczych i zastanej sytuacji. „(...)wprowadzenie mechanizmów synergicznych w proces wychowawczy, edukacyjny i społeczny może przyczynić się nie tylko do ilościowego, ale przede wszystkim jakościowego rozwoju jednostki. Rozwój ten o tyle będzie skuteczny i przewidywalny, o ile oparty będzie na mechanizmie synergicznego kształtowania „ja” w rzeczywistości społecznej” (Bulzak, 2009, s.11). Aktualizacja *ja* i zastosowanie zasady *bycia tu i teraz* w eksplorowaniu świata i wykorzystaniu wszystkiego, co jest w zasięgu percepcji w danej chwili, pozwala na owocne działania twórcze.

Sieć powiązań ma fundamentalne znaczenie w działaniach metodą IMEPS, a sztuka staje się tu czynnikiem łączącym. W tym świetle nauczyciel jawi się jako profesjonalny i twórczy przewodnik, który może stać się *oknem na świat*, a edukacja powinna być traktowana znacznie szerzej niż przyjmowanie i gromadzenie informacji, ale jako medium do pojmowania samego siebie i odkrywania własnych zainteresowań praktycznych. W sukurs przychodzi sztuka, której pojęcie w ostatnim czasie przeszło sporą metamorfozę – stało się synonimem przeżycia nie tylko estetycznego, ale przeżycia w ogóle. Sztuką stało się to, co porusza, wywołuje emocje, pozwala doznać *katharsis*, dlatego posiada tak duży potencjał edukacyjny.

ZAKOŃCZENIE

O ile edukacja artystyczna wyspecjalizowana ma się w Polsce całkiem dobrze, to na poziomie ogólnym wygląda znacznie gorzej i boryka się z następującymi problemami:

- niedowartościowanie społeczne przedmiotów artystycznych,
- brak odpowiednio wykwalifikowanej kadry w szkołach,
- realizowanie podstawy programowej tylko na poziomie koniecznym,
- metropolizacja,

- brak odpowiedniej uwagi dla środowiska wychowania estetycznego we wczesnym okresie rozwoju dzieci w procesie edukacji (1-6 lat).

Pomimo tego w polskim polu kultury pojawiają się oddolne ruchy wspierające placówki edukacji w celu wychowywania świadomych odbiorców kultury i wdrażania nowych idei edukacyjnych jak STEAM czy konektywizm, według których działania artystyczne powinny być ścieżką, dzięki której wdrażane są inne zadania edukacyjne. Idea edukacyjna *przez sztukę do sztuki* ustępuje dziś miejsca idei *nauki przez sztukę*.

Autorska Interdyscyplinarna Metoda Edukacji przez Sztukę, która powstała w odpowiedzi na opisane w artykule idee i problemy, stawia na twórcze edukowanie, które jest najlepszym sposobem pielęgnowania wrodzonych możliwości twórczych każdego człowieka, niezależnie od wieku i kierunku, w jakim się te zdolności objawiają. Szczegółowe rozwinięcie problematyki narzędzi i środków realizacji IMEPS oraz naukowe osadzenie autorskiej metody, znajdą swoje miejsce w kolejnych artykułach, wraz z postępem badań nad jej efektywnością.

BIBLIOGRAFIA

1. *Arts and Cultural Education at School in Europe*, EACEA, P9 – Eurydice, Bruksela 2009.
2. Cudowska A., *Kierunki rozwoju edukacji w zmieniającej się przestrzeni społecznej*, Białystok 2011.
3. De Bono E., *Z nowym myśleniem w nowe tysiąclecie*, Rebis, Poznań 2001.
4. Dewey J., *Sztuka jako doświadczenie*, przeł. A. Potocki, Ossolineum, Wrocław 1975.
5. Dobrołowicz W., *Psychodydaktyka kreatywności*, WPSW, Warszawa 1995.
6. Góralski A., *Teoria twórczości*, APS, Warszawa 2003.
7. Grzonkowska J., *Raport o stanie edukacji kulturalnej w Polsce w perspektywie działań NIMOZ 2011*.
8. Juszczak- Rygalla J. (red.), *Wielowymiarowość współczesnej edukacji dziecka*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2015,
9. Koschany R., Skórzyńska A., (red), *Edukacja kulturowa. Poręcznik*, Centrum Praktyk Edukacyjnych, Poznań 2014.
10. Krajewski M., Schmidt F., *Raport końcowy. Animacja/Edukacja. Możliwości i ograniczenia edukacji i animacji kulturowej w Polsce*, MKIDN, Małopolski Instytut Kultury, Poznań 2014.
11. Murzyn A., *Wokół Kena Robinsona kreatywnego myślenia o edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
12. Olczak M., *Trening twórczości – współczesna i efektywna forma wychowania przez sztukę*, Impuls, Kraków 2010.
13. Popek S., *Psychologia twórczości plastycznej*, Impuls, Kraków 2010.
14. Raport grupy eksperckiej pod przewodnictwem Michaela Rocard, *Science Education Now: A New Pedagogy For The Future Of Europe*; dostępny w bibliotece elektronicznej Komisji Europejskiej, Bruksela, 2007.
15. Raport grupy eksperckiej pod przewodnictwem Ellen Hazelkorn, *Science Education For Responsible Citizenship*, dostępny w bibliotece elektronicznej Komisji Europejskiej, Bruksela, 2015.
16. Raport Zespołu ds. Statystyki Kultury Narodowego Centrum Kultury (2015), *Nowości badawcze Obserwatorium Kultury*, NCK, Warszawa.
17. Robinson K., *Out of Our Minds. Learning to be Creative*, Chichester, Capstone Publishing, 2011.
18. Rottermund A. (2011), *Muzeum jako przestrzeń edukacyjna, czyli edukacja dla wspólnej Europy*, [w:] 50/20 Szkice i eseje na dwudziestolecie Międzynarodowego centrum Kultury, Kraków.
19. Szmida K., *Pedagogika Twórczości*, GWP, Sopot 2013.
20. Tanaś M., red., *Pedagogika@środki informatyczne*, Warszawa, 2005.
21. Wojnar I., *Etos edukacji XXI wieku*, Elipsa, Warszawa 2000.
22. Wysoka W., Stępnik A., *Edukacja muzealna w Polsce. Aspekty, konteksty, ujęcia*, Lublin 2013.
23. www.badania-w-kulturze.mik.krakow.pl/2014/12/12/5351/
24. www.kopernik.org.pl/projekty-specjalne/konferencja-pokazac-przekazac/pokazac-przekazac-2017/
25. www.ore.edu.pl/nowa-podstawa-programowa/MUZYKA, PLASTYKA, TECHNIKA
26. www.reformaedukacji.men.gov.pl
27. Zaczyński W., *Uczenie się przez przeżywanie*, Warszawa 1999.
28. Zalewska-Pawlak M., Pikała A., *Szkoła XXI wieku szkołą edukacji estetycznej*, Łódź 2011.